Cena 2 zł.

Kraków, piątek 10 maja 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 92 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Nad grobem Nieznanego Żołnierza

w Dniu Zwycięstwa

Warszawa (PAP) Grób Nieznanego Żołnierza po barbarzyńskim zniszczeniu przez hitlerowców został przez Wojsko Polskie na nowo odnowiony. W promieniach słońca błyszczą wielkie tablice na których wyryte są pola bitew, gdzie krwawił żołnierz polski. Chylą się sztandary. Cała Polska oddaje hołd nieznanemu żołnierzowi.

Pierwszy złożył wieniec Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, następnie premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski, z kolei Marszałek Polski Michał Żymierski, prezydent miasta Warszawy ob. Stanisław Tołwiński.

Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono dziesiątki wieńców od wszystkich niemal organizacji, związków młodzieży i ludności oraz delegacji zagranicznych.

Skolei następuje uroczystość przekazania przez Wojsko Polskie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Marszałek Polski i minister obrony narodowej Michał Rola-Żymierski odczytuje uroczysty akt przekazania Warszawie Grobu Nieznanego Żołnierza.

„Dnia 9-go maja 1946 r., w pierwszą rocznicę największego w dziejach naszych zwycięstwa pod przewodem Krajowej Rady Narodowej zwycięstwa, które złamało niemiecką potęgę i odrzuciło za Odrę i Nysę Łużycką teutońskiego zaborcę, a ludowi polskiemu przyniosło wolność i niepodległość. Odrodzone Wojsko Polskie pragnąc jak najszybciej zatrzeć ślady barbarzyńskiego zniszczenia, dążą do przywrócenia Warszawie jej dawnej świetności.

Grób Nieznanego Żołnierza, symbol bohaterstwa narodu polskiego w walce o wolność i niepodległość własnymi siłami odbudowany wraz z placem, który od dnia dzisiejszego nosić będzie nazwę Placu Zwycięstwa, miastu Warszawie po wieczne czasy we władanie przekazuję".

Prezydent stolicy ob. Tołwiński odpowiedział w podniosłych i pełnych wzruszenia wyrazach, kończąc słowami:

Przyjmuję z Twoich rąk Marszałku Polski ten dar Wojska Polskiego i składam na Twoje ręce serdeczne podziękowanie w imieniu stolicy".

Po podpisaniu aktu przekazania i przyjęcia przez Marszałka Żymierskiego i Prezydenta Tołwińskiego odbyło się uroczyste wpisanie się do Księgi Pamiątkowej ku czci Nieznanego Żołnierza.

Pierwszy złożył swój podpis w Księdze Pamiątkowej ku czci „Nieznanego Żołnierza prezydent Bierut, następnie składali swe podpisy premier Osóbka-Morawski, marszałek Żymierski, członkowie Rządu, generalicja i przedstawiciele organizacji i związków.

Następnie odbyło się wręczenie krzyża „Grunwaldu" i „Virtuti Militari" rodzinom 28 bohaterów, poległych w walkach z najeźdźcą w latach 1939—1945.

Przemówienie marszałka Żymierskiego na placu zwycięstwa w dniu 9 maja 1946 r.

Żołnierze!

Obywatele naszej bohaterskiej stolicy!

Stoimy nad najdroższą sercu każdego Polaka mogiłą — na Mogiłą Polskiego Żołnierza.

Oddajemy hołd cieniom poległych najlepszych synów naszych, tych którzy ofiarą swego życia wskrzesili Polskę do bytu wolnego i niepodległego.

Chylą się nasze bojowe sztandary przed Twą mogiłą, Żołnierzu Polski, który biłeś się za umęczoną ziemię ojczystą w roku 1939, w latach partyzantki, pod Lenino, w dalekiej Rosji, nad Wisłą, Wartą, Odrą, Nysą, Łabą i Bałtykiem oraz w odległych krajach Zachodu i Południa Europy, umierając dałeś Polsce przez swój zgon życie wolność, niepodległość i chwałą, jaka nie przeminie w stuleciach.

Twój czyn bojowy, Żołnierzu Polski, nie dał stłumić ducha wolności i buntu nawet pod katowskim toporem Hitlera. Polska nigdy nie ugięła się w jarzmie niewolniczym i zdobyła wreszcie w rodzinie narodów świata zasłużone, poczesne miejsce dzięki twojej ofierze, twojej krwi i śmierci wielkiej, tworzącej fundament przyszłości narodu.

Ten oto skromny grób w sercu naszej wielkiej stolicy okolony ruinami, wznosi się jak największy pomnik polskiej chwały i nieśmiertelności.

Plac Zwycięstwa, który Cię otacza, to obraz przyszłej wydartej ruinom Warszawy, Warszawy, takiej, o jakiej śnisz snem wiecznym. A nie brutalny gwałt wrażej dłoni, ani próby zbeszczeszczenia i profanacji nie zdołały nic ująć z majestatu twego grobu, bohaterski Żołnierzu Polski.

Dziś spieszy tutaj cała ludność Warszawy, idą matki, które straciły synów, ojcowie, którzy stracili dzieci, podąża legion sierót, którym wojna zrabowała dzieciństwo i radość domu ojczystego, wybiega myślami ku twej mogile cała Polska jak długa i szeroka, dla której jesteś symbolem lepszej, jaśniejszej przyszłości, dla której twój grób w Warszawie jest kamieniem węgielnym budującego się gmachu potężnej Rzeczypospolitej.

Oddajemy ludowi Warszawy odnowiony grób Żołnierza nie przypadkowo w dzień 9 maja, w pierwszą rocznicę zwycięstwa i pokoju. Nie przypadkowo myśli i uczucia nasze kierujemy dzisiaj w pierwszą rocznicę pokoju, ku cieniom poległych bohaterów. Pragniemy bowiem, waszą wielką i świętą sprawę, polegli bracia nasi doprowadzić do zupełnego triumfu pragniemy, by żadna kropla krwi żołnierskiej przelana za słuszną sprawę nie była posiewem na ugorze.

Pragniemy bronić pokoju, niepodległości, wolności i rządów ludowych w kraju tak samo, jak broniliśmy Ojczyznę na polach bitew.

Historia nas uczy, iż pokój był zawsze krótkotrwałym, gdy znajdował owe w rękach możnych władców ziemi i kapitału, pokój jest najżywotniejszą sprawą ludu i powinien spoczywać w rękach ludu. Utrzymanie pokoju to rządy ludowe, demokratyczne, ale nasza misja jeszcze się nie skończyła.

Wywalczyliśmy u boku Armii Czerwonej zwycięski pokój, musimy go więc teraz obronić, musimy tak samo jak w dniach bitew, stać niezłomnie na posterunku bojowym i uderzyć bezlitośnie w każdą rękę, która podkładać będzie żagiew wojny domowej pod nasz dom ojczysty. Musimy nieugięcie kroczyć drogą obrony i umacniania ustroju demokratycznego w Polsce i jego władz ludowych przeciwko wszystkim, którzy tak samo jak rok temu robili wszystko, by uniemożliwić nam zwycięstwo, szerzyli dezercję, zohydzali i szkalowali naszą ofiarną walkę za Polskę, tak samo dzisiaj, innymi metodami dążą do tego samego celu.

My dzisiaj, głosimy całemu światu, iż odtąd dla polskiego żołnierza dzień pokoju, dzień końca największej wojny światowej jest dorocznym świętem żołnierskim.

Tu w grobie polskiego żołnierza spoczywają prochy najlepszych synów Polski, zebrane ze wszystkich pobojowisk Europy. Oddajemy je dzisiaj pod pieczę całego narodu, aby przypominały nam w codziennej pracy naszej o wielkiej ofierze i poświęceniu, którego nie szczędził Ojczyźnie żołnierz w latach walki o jej wyzwolenie.

Niechże prochy te będą dla nas źródłem siły — zarówno w chwilach radości, jak smutku, w chwilach wielkich twórczych osiągnięć, jak i codziennej żmudnej pracy.

Niech budzą w nas nadzieję i wiarę we wszystko, co jest dobre i szlachetne w narodzie, we wszystko co stanowi o wielkości Polski — tą samą wiarę i nadzieję, która towarzyszyła żołnierzowi polskiemu w jego wielkim patriotycznym pochodzie bojowym, niech każdy z nas czerpie zapał do pracy dla Polski z tego twórczego źródła patriotycznego natchnienia, z którym żołnierz polski zdobywał wolność i przywracał nam piastowskie ziemie praojców nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Z tą samą głęboką wiarą w sercach, z tym samym poświęceniem i oddaniem budujmy wytrwale przyszłość naszego narodu, służmy krajowi, aby uczynić go możnym i szczęśliwym, aby stał się on wzorem sprawiedliwości i postępu dla wszystkich narodów świata.

Demokracja międzynarodowa i polityka brytyjska

Moskwa (PAP) „Izwiestia" w Przeglądzie Międzynarodowym w związku z pierwszą rocznicą kapitulacji Niemiec piszą:

„Dla ochrony pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa szczególnie wielkie ma znacznie polityka równouprawnienia i przyjaźni między narodami konsekwentnie i szczerze stosowana w stosunkach międzynarodowych.

Polityka taka jednak nie jest widocznie po myśli angielskiej gazety konserwatywnej „Sunday Times", która w związku z pierwszą rocznicą całkowitego rozbicia Niemiec głosi coś zgoła innego. Ona nie wiąże swoich nadziei „z duchem jedności i porozumienia". „Sunday Times" uważa za jedyną okoliczność pocieszającą to, że „jedność brytyjskiego związku narodów solidarność angielsko-amerykańska stanowi wielki schron nie tylko dla naszych narodów lecz dla demokracji międzynarodowej". Innymi słowy gazeta usiłuje narzucić światu ideał hegemonii, jeżeli nie wyłącznie imperium brytyjskiego to choćby bloku anglo-amerykańskiego.

Takie propagandowe wystąpienie całkowicie przeczy podstawowym dążeniom miłujących wolność narodów, które doświadczeń ostatniej wojny wyniosły tą prostą prawdę, że głoszenie światowej hegemonii stanowi, jedynie pierwszy szczebel na drodze bieżącej ku nowej wojnie.

Omawiając kwestię Krainy Julijskiej „Izwiestia" piszą: „Konserwatyzm „Daily Mail" i inne pokrewne jej gazety starają się zwalić na ZSRR winę na trudności w rozwiązaniu kwestii triestańskiej. Mimo woli jednak przez to rozgoryczene na Związek Radziecki gazety odsłaniają swoje intencje Jest ona wysoce zaniepokojona możliwością przekazania Triestu Jugosawii gdyż według jej słów, zagroziłoby to interesom angielskim na Morzu Śródziemnym, które z pośród ważniejszych dróg komunikacyjnych Imperium Brytyjskiego jest najbardziej niezbędnym życiowo rejonem.

Tak więc okazuje się, że nie chodzi tutaj bynajmniej o triestańskich Włochów, o których tak bardzo humanitarnie troszczy się dotąd angielska prasa konserwatywna, lecz „o rejon życiowo niezbędny dla Anglii" kończą „Izwiestia".

Pomnik żołnierskiej chwały

Warszawa (PAP). W godzinach wieczornych dnia 8 bm. w przeddzień Święta Zwycięstwa odbyła się w Warszawie podniosła uroczystość złożenia ziemi z grobów żołnierzy polskich poległych w walce z faszyzmem i hitleryzmem do urn na grobie Nieznanego żołnierza w Warszawie. Grób ten barbarzyńsko przez Niemców zniszczony odbudowany został wysiłkiem Wojska Polskiego.

Obok dawnych ocalałych tablic z nazwami miejscowości, gdzie lała się krew polskiego żołnierza w czasie pierwszej wojny światowej wmurowano nowe marmurowe tablice, zawierające nazwy z walk o wolność Hiszpanii, nazwy upamiętnione krwią polskiego żołnierza w 1939 r. na Westerplatte, Kutnie, Warszawie i inne.

Upamiętnione zostały bohaterskie walki żołnierza polskiego na zachodzie: Narvik, Tobruk, Falaise, Arnheim partyzantka polska we Francji.

Na osobnych tablicach oddano hołd bohaterskiemu ruchowi oporu w kraju, reprezentowanemu przez gwardię ludową, armię ludową, bataliony chłopskie, armię krajową i milicję ludową, upamiętnione miejsca słynnych walk partyzanckich, Powstanie warszawskie, powstanie w ghecie warszawskim. Na następnych tablicach widoczne są miejscowości znaczące wspaniały zwycięski szlak armii polskich od Lenino do Berlina. 33 nazwy miejscowości zlanych krwią polskiego żołnierza na terytorium ZSRR, wyzwolonej Polski i miażdżonych Niemiec będą na zawsze symbolami bohaterstwa i poświęcenia

Plan finansowania inwestycyj

39 miljonów wyda rząd na inwestycje w 1946 r.

Warszawa (SAP) Nakładem Centralnego Urzędu Planowania wyszedł z druku „Plan Finansowania Inwestycyj" na okres od 1 IV do 31 XII. 1946 r. Jest to pierwszy po wojnie opublikowany program działalności inwestycyjnej Państwa.

Na inwestycje plan przeznacza 38.164,2 milj. zł. Wśród poszczególnych pozycyj zwraca uwagę pozycja 100 milj. zł. na dotację specjalną, celem rozwoju nauki polskiej, niezależnie od sumy 8,2 milij. zł. dla Min. Oświaty. W grupie Min. Oświaty nie spotykamy w rubryce: wyposażenia szkół — żadnej pozycji. na ten cel wyznaczono 25 milj. z działu Min. Administracji Publicznej, niezależnie od 9 milj. z działu Min. Ziem Odzyskanych. Sumy te należy uzupełnić inwestycjami w ramach własnych, których ma dokonać Min. Adm. Publicznej na sumę 44,3 milj.

Kredyty na inwestycje Min. Przemysłu wynoszą 10.055 milj. zł. Największy nacisk został tu położony na przemysły: węglowy — 1,660 milj. zł., hutniczy — 1,600 milj. zł., energetyczny — 1.800 milj. zł. i metalowy — 1.200 milj. zł.

Drugi centralny dział, grupa Min. Komunikacji rozporządza kredytem 12.642 milj. zł.

Dział ten nie obejmuje inwestycyj przeznaczonych na rozbudowę naszej żeglugi morskiej, która jest objęta sumą 2.228.300 milj. zł.

Min. Aprowizacji i Handlu na inwestycje dla swego działu otrzymało 198 milj. zł. Dział ten omówimy w najbliższych dniach.

Przeznaczone na inwestycje kredyty nie są wystarczające, jak na nasze potrzeby. Stanowią one jednak dużą pomoc dla poszczególnych działów rozbudowy kraju. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że znaczna część sum przeznaczona jest na rozbudowę naszych kapitałów produkcyjnych, a więc tych, które w miarę inwestowania będą dawały większy dochód.

Fakt, że gospodarka nasza daje się już ująć w określonych pozycjach cyfrowych, że weszliśmy już w okres realnej planowości, opartej na ściśle określonych podstawach budżetowych, jest bardzo znamienny dla naszych zdolności regeneracyjnych i dynamiki.

Nie wolno zapominać, że odbudowę kraju rozpoczęliśmy właściwie niecały rok temu, rozpoczęliśmy dosłownie nieomal z gruzów, bez żadnych środków.

Dzisiaj już jesteśmy w okresie realnego planowania.

J. G.

Osadnictwo wiejskie na Zachodzie

Kraków (PAP) Staraniem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" powstała w Krakowie wojewódzka Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. Do Rady weszli przedstawiciele Kasy Spółdzielni Rolniczych oraz organizacji młodzieżowych. Rada zajmie się organizowaniem chłopów do wyjazdu na Ziemie Odzyskane, celem objęcia i zagospodarowania folwarków poniemieckich. Działalność osadników oprze się na statucie spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych. Akcję tę wspierać będą odpowiednie Rady Powiatowe i Inspektoraty Osadnictwa Z. S. Chł. oraz ZMW. „Wici".

Zgodnie z planami osadnictwa wiejskiego na Ziemiach Odzyskanych wyjedzie w ramach tej akcji na Dolny Śląsk i do zachodnich powiatów woj. poznańskiego (Gorzów, Gubin, Sulęcin, Rypin) około 27.000 chłopów z woj. krakowskiego.

Walka z bandytyzmem

Warszawa (SAP). W dniu 4. IV. o godz. 21.30 dokonano napadu na majątek Brudzeń pow. Kalisz, zrabowano 40.000 zł., bieliznę oraz parę butów. Bandyci byli w stanie nietrzeźwym. Za bandą wszczęto natychmiastowy pościg.

W dniu 12. IV. o godz. 23-ej banda w sile 20 ludzi napadła na cukrownię Gosławice pow. Konin, gdzie zrabowano samochód ciężarowy i 10 worków cukru.

Grupa operacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego — Konin zarządziła natychmiastowy pościg, w wyniku czego aresztowano dowódcę bandy oraz kilku członków. Odebrano samochód i połowę zrabowanego cukru.

Likwidacja band

Warszawa (SAP). W dniu 6. IV. władze Bezpieczeństwa w Ciechanowie zlikwidowały bandę 10-osobową. 2-ch bandytów zabito, resztę aresztowano. Zdobyto 10 karabinów i 1500 sztuk amunicji.

W dniu 8 IV. władze Bezpieczeństwa zlikwidowały bandę rabunkową, grasującą na Pradze, która napadała na oficerów i żołnierzy W. P.

Ponadto w dniu 5. IV. zlikwidowano bandę działającą w rejonie Zakroczyna, Modlina i Nowego Dworu.

Walka z głodem

Waszyngton (PAP). Sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) sir John Boyd oświadczył, iż ciężka sytuacja żywnościowa na świecie potrwa jeszcze około 5 lat i że należy utworzyć nową organizację do walki z głodem, podległą Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ wobec tego, iż pomoc udzielona przez UNRRA kończy się w roku bieżącym.

Boyd stwierdził iż dla wyżywienia Europy i krajów Dalekiego Wschodu potrzeba 30 milionów ton środków żywnościowych. Średnie zaś zbiory w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Argentynie mogą dać najwyżej 23 miliony ton.

Na konferencji ministrów aprowizacji która rozpocznie się 20 maja w Waszyngtonie, będzie wysunięta propozycja opracowania planu 5-letniego, mającego na celu rozciągnięcie kontroli nad produkcją środków żywnościowych na okres przejściowy aż do chwili uchwalenia ogólno-światowej polityki gospodarczej.

Kłopoty UNRRA

Waszyngton (PAP). Na posiedzeniu Rady UNRRA w Waszyngtonie La Guardia ostrzegł, że o ile administracja nie będzie mogła zapewnić dostaw w miesiącu poprzedzającym żniwa, nie będzie ona prawdopodobnie w stanie wypełnić swych obowiązków i zapobiec chaotycznej sytuacji żywnościowej w miesiącach przednówkowych.

La Guardia zaznaczył, że transporty dostarczane UNRRA są zupełnie niewystarczające. Nie tylko dostawy żywności, którymi rozporządza UNRRA, są niewystarczające, ale personel administracyjny nie wie na miesiąc naprzód, na jaką ilość może liczyć. To stawia kraje, otrzymujące pomoc od UNRRA, w beznadziejnej sytuacji.

Jeśli chodzi o planowy podział żywności, są one zmuszone określać wysokość przydziałów z tygodnia na tydzień.

La Guardia zaapelował raz jeszcze do krajów, które zaofiarowały swą pomoc, aby zwiększyły swe dostawy dla UNRRA i ostrzegł, że świat będzie jeszcze przez dłuższy czas znajdował się w trudnej sytuacji żywnościowej.

Przed wyborami we Włoszech

Rzym (PAP) Kampania wyborcza we Włoszech już się rozpoczęła. W Rzymie przemawiał Togliatti w imieniu partii komunistycznej, Nenni — w imieniu partii socjalistycznej, zwolennicy monarchii zebrali się na Palatynie i wreszcie były premier Ferruccio Parri przemawiał z ramienia demokratów republikańskich.

Togliatti przedstawił program wyborczy komunistów. Oświadczył on, że byłoby niewątpliwie lepiej, gdyby wybory miały miejsce już kilka miesięcy temu, co pozwoliło by Włochom stawić się na konferencji pokojowej we właściwym czasie.

Togliatti wypowiedział się zdecydowanie za republiką, oskarżając monarchię o faszyzm i twierdząc, że pozostawienie monarchii przy życiu nie mogłoby się zakończyć inaczej jak stworzeniem nowego ośrodka faszyzmu, tym razem nie w Mediolanie, lecz w pałacu królewskim Kwirynale, w Rzymie.

Nacjonalizacja linij lotniczych

Londyn (SAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin zatwierdzono w głównych zarysach rządowe plany przejęcia brytyjskiego transportu powietrznego na własność państwową.

Jak zwykle projekt ten spotkał się z zarzutami ze strony opozycji, która występując w imieniu Churchilla sprzeciwiała się stanowczo uchwaleniu nowej ustawy. Grupa rządowa posłów poparła jednak stanowisko rządu Partii Pracy.

Na podstawie nowej ustawy, która rozpatrywana jest obecnie w drugim czytaniu mają być utworzone towarzystwa transportu lotniczego które obsługiwać mają trzy linie. Pierwsza z Wielkiej Brytanii do Południowej Ameryki, druga na kontynent europejski, a trzecia prowadzić ma do państw brytyjskiego imperium, Stanów Zjednoczonych i na Daleki Wschód.

Wystawa radiowa w Moskwie

Moskwa (PAP) Dnia 7 maja została otwarta w gmachu muzeum politechnicznego w Moskwie wystawa radiowa, ilustrująca rozwój przemysłu radiowego w Związku Radzieckim.

Wśród eksponatów znajduje się stacja nadawcza i odbiorcza, skonstruowana według projektu, wykonanego 51 lat temu przez wynalazcę radiofonii, wielkiego uczonego rosyjskiego Popowa, oraz najnowsze powojenne modele odbiorników. Wystawiono również narzędzia, służące do suszenia drzewa i hartowania stali za pomocą prądu o wysokim napięciu, wynalezione przez członka Akademii Umiejętności w ZSRR Wołogdina.

Znaczne zmniejszenie budżetu wojskowego w USA

Waszyngton (SAP) Prezydent Truman przedłożył Kongresowi preliminarz, który przewiduje na wydatki wojskowe: 7.246.335.200 dolarów na rok fiskalny 1947.

Preliminarz ten liczy się z utrzymaniem armii, zredukowanej z liczby 1.550.000 zmobilizowanych żołnierzy i oficerów według obliczeń na 30 czerwca 1946 r., do 1.070.000 w czerwcu 1947 r. Poza kosztami, związanymi z utrzymaniem podanych ilości wojska, preliminarz przewiduje 500 milionów dolarów na zarząd i pomoc społeczną na terenach okupowanych i 200 milionów na obsługę badań atomowych, zwanych „projektem Manhattan". Osobne sumy wyznaczono na reaktywowanie gwardii narodowej i na zorganizowanie rezerw.

Dla porównania należy przypomnieć, że podobny preliminarz na rok 1946 przewidywał ogólną sumę 19,3 miliardów dolarów, a 52 miliardy dolarów na rok 1945.

Budowa nowego kanału śródziemnomorskiego

Kair (SAP) Egipski dziennik Al Soola pisze: Nadchodzą wiadomości, że Anglicy zamierzają ulokować swoje wojska na wschód od Kanału Suezkiego na okres 10 lat. W ciągu tego czasokresu przewidziane jest przekopanie nowego kanału Gaza-Akaba, który połączyć ma morze Czerwone ze Śródziemnym i zastąpić Kanał Suezki.

Plan ten — donosi pismo — wywołał wielkie zaniepokojenie w Arabii Saudyjskiej.

Egipt obejmie ochronę Suezu

Kair (SAP) Ambasada brytyjska podała oficjalnie do wiadomości, że wszystkie wojska angielskie opuszczą Egipt. Ewakuacja odbywać się będzie etapami, co do których bliższe szczegóły będą jeszcze ustalone.

Podobno projekt brytyjski przewiduje zorganizowanie wojsk egipskich na zasadach jaknajbardziej nowoczesnych. Zadaniem tej nowej armii byłaby ochrona okolic kanału Suezkiego, jako terenu o niezmiernej donioslości dla W. Brytanii, natomiast wojska brytyjskie wycofałyby się stopniowo do innych baz na Środkowym Wschodzie.

IDZIEMY NAPRZÓD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

Sporty wodne i ich znaczenie

Jest ogólnie wiadomym, że sporty wodne były u nas przed 1939 rokiem prawie, że zupełnie zaniedbane.

Gdybyśmy poszukali przyczyn tego stanu jaki u nas panował, musielibyśmy sięgnąć do historii. Główną przyczyną było odcięcie nas na przestrzeni wieków od morza, lub brak zainteresowania zagadnieniami morskimi z naszej strony. Nie wiele też zmieniło 20 lat pracy nad skrawkiem morza, jakie mieliśmy przed 1939 rokiem. Dziś, kiedy posiadamy ponad 500 km wybrzeża najwyższy zas, abyśmy zrozumieli czym są sporty wodne, i jakie znaczenie odgrywają one w naszym życiu i w życiu naszego państwa.

W sportach wodnych znajdziemy nie tylko najmilszą rozrywkę w chwilach wolnych od pracy, ale również zdrowie i hart ducha tak potrzebne na każdym kroku w życiu.

I osiągniemy naprawdę wspaniałe wyniki nad stworzeniem nowego człowieka, zdrowego, zdolnego do najwyższych poczynań twórczych, jeżeli wyjdziemy z naszych ciasnych mieszkań, z kurzu ulicznego, z huku warsztatów i fabryk na słońce, na powietrze nad wodę.

Sporty wodne dają nam duże korzyści. Jednym z nich — najczęściej uprawianym — jest pływanie. Nie możemy myśleć o wioślarstwie czy żeglarstwie jeżeli nie umiemy pływać. Sport ten najrównomierniej rozwija nasze ciało, odświeża go i czyni sprężystym.

Głoszone przez nas hasło brzmi: „Każdy OMTURowiec musi umieć pływać". Gdy umiemy już pływać, wtedy zabieramy się do wioślarstwa. Łódź wiosłowa da nam możność wszechstronnego rozwoju mięśni.

Sport kajakowy ma przed sobą wspaniałe warunki rozwoju. Okazał się niezastąpionym do wycieczek wodnych. Jego zaletami są: lekkość, mała zanurzalność, nawet stosunkowo dobra żeglowność, no i wreszcie najważniejsze — taniość.

Królem sportów wodnych jest najpiękniejszy z nich — żeglarstwo. I słusznie nosi ono nazwę królewskiego sportu. Kto nie jest żeglarzem, ten nie wie ile przyjemności, niezapomnianych chwil dostarczy nam gonitwa „z wiatrem w zawody", walka z wichurą i falami, czy wreszcie spokojne żeglowanie przy lekkim wietrze. — Żeglarstwo jest szkołą ludzi morza, których Polska dzisiaj tak bardzo potrzebuje i będzie potrzebowała. Uprawianie tego sportu przez młodzież jest koniecznością, gdyż właśnie ona ma za zadanie tworzyć kadry wyszkolonych żeglarzy.

Bezwzględnie, że uprawianie żeglarstwa na skalę morską wymaga środków, na które indywidualnie się nie zdobędziemy. Dlatego też przyjdzie nam tutaj z pomocą Organizacja, przez tworzenie ośrodków żeglarskich wyposażonych w potrzebny tabor i sprzęt. Musimy sobie tutaj również uświadomić fakt, że pływanie i wioślarstwo nie wymaga poprzedzajcych wiadomości teoretycznych, wówczas gdy praktyczne uprawianie żeglarstwa musi być poprzedzone kursem przygotowawczym. — Żeglarstwo jest wspaniałą szkołą charakterów i daje wiele radości życiowej. Walka człowieka z siłami przyrody w bezpośrednim zetknięciu, wyrabia silny charakter, tworzy mocnego człowieka.

Szczupłe ramy tego artykułu, nie pozwalają mi wyczerpać tematu. Celem moim było zwrócenie uwagi na to, ile radości, zdrowia, ile siły życiowej dają nam sporty wodne. Chcę zachęcić młodzież OMTUR-ową do najliczniejszego uprawiania sportu pływackiego, wioślarskiego i żeglarskiego.

A więc Towarzysze! Na wodę! Do słońca! Na powietrze!

A. W.

Bieg okrężny OMTUR w Tarnowie

W ramach uroczystości pierwszomajowych, Powiatowy Komitet OMTUR zorganizował Bieg Okrężny ulicami miasta. Trasa biegu wynosiła 2.500 m. Na mecie stanęło 53 zawodników, z tego 25 OMTUR-owców. — Pierwszą nagrodę — puchar przechodni otrzymał Harcerski Klub Sportowy. Pierwszą nagrodą dla pierwszego OMTURowca był zegarek ofiarowany przez P. K. OMTUR w Tarnowie.

Ogółem było 30-ci nagród, tak, że większość zawodników otrzymała „nagrody pocieszenia".

Rozdanie ich nastąpiło o godzinie 19-tej w Teatrze Miejskim. Do zebranych przemówił Prezydent miasta tow. Sit, oraz przewodniczący P. K. OMTUR tow. Żaczkiewicz.

Na zakończenie zebrana młodzież odśpiewała „Hymn OMTUR-owy".

Na boiskach krakowskich

W Igrzyskach Sportu Robotniczego, które odbyły się na Stadionie Miejskim w Krakowie, dnia 1. V. brały udział w zawodach piłki nożnej Kluby Sportowe OMTUR.

Pierwszy mecz odbył się między K. S. OMTUR Podgórski a „Legią" z wynikiem 3:0 na korzyść „Legii".

Następnie K. S. OMTUR „Kobierzanka" rozegrała turniej błyskawiczny piłki nożnej z T. S. „Tramwaj" z wynikiem 3-0 (0:0).

Dnia 5. V. o godz. 16-tej na boisku w Mydlnikach odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzowstwo klasy C między K. S. OMTUR Kobierzanką a Mydlniczanką. Wynik zawodów 2:2 (1:1). Nasi OMTUR-owcy mimo osłabionego składu drużyny grali bardzo ambitnie.

KOMUNIKAT

Wydział Sportowy W. K. OMTUR w Krakowie przypomina o nadsyłaniu sprawozdań z imprez sportowych organizowanych przez Kluby OMTUR. Dnia 10. V. upływa termin składania sprawozdań z działalności Klubów i Sekcji sportowych OMTUR za miesiąc kwiecień.

Wydział Sportowy W. K. OMTUR prosi uprzejmie ob. J. Fliszka o skomunikowanie się z kierownikiem Wydziału tow. Rzymkiem.

KS OMTUR Wadowice

Jednym z najlepszych Klubów Sportowych na terenie województwa krakowskiego jest K. S. OMTUR Wadowice. Klub został zorganizowany dnia 13. V. 1945. Dotychczas rozegrał 14-cie zawodów piłki nożnej o mistrzowstwo podokręgu Bielsko-Bialskiego i obecnie jest w klasie A. Poza tym rozegrano 10 gier towarzyskich. — Staraniem OMTUR-owców urządzone zostało Powiatowe Święto Sportowe.

Dnia 22. IV. K. S. OMTUR Wadowice rozegrał zawody towarzyskie piłki nożnej z K. S. „Cracovia".

Na boisku przewodniczący Klubu OMTUR-owego wręczył kwiaty i dyplom drużynie „Cracovii", a przedstawiciel „Cracovii" ofiarował drużynie OMTUR Album Krakowa.

Po przemówieniach rozpoczęły się zawody, ktre ukończono z wynikiem 7:2 na korzyść K. S. OMTUR Wadowice (2:1). Bramki dla OMTUR-u zdobyli tow. Górka 1, tow. Fijałkowski 2, tow. Góra 2, tow. Kanik 1, tow. Banaś 1.

Sędziował sędzia podokręgu śląskiego ob. Harmata. Gra była bardzo ciekawą, obecnych było około 8.000 widzów.

Klub żeglarski OMTUR

Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR w Krakowie zawiadamia, że dnia 6. V. 1946 odbyło się zebranie organizacyjno-informacyjne Klubu Żeglarskiego OMTUR w Krakowie. Komitet Organizacyjny w składzie przedstawicieli Komitetów: Wojewódzkiego, Powiatowego i Miejskiego, opracował Statut Klubu, powziął pewne projekty prac na najbliższą przyszłość, oraz przeprowadził wybór prezydium Zarządu Klubu, w składzie Komandora Klubu, v-ce komandora, sekretarza oraz skarbnika. Równocześnie prezydium Klubu zawiadamia wszystkie Komitety na terenie Krakowa, że w najbliższym czasie odbędzie się Walne Zebranie i prosi o jak najliczniejsze przybycie.

O terminie Walnego Zebrania zostaną rozesłane specjalne zawiadomienia.

Kultura sportowca

Hasło OMTUR-u głosi: „Młodzież robotnicza i chłopska na boiska i stadiony". Hasło to zostało zrealizowane i OMTUR-owcy biorą liczny udział w zawodach R. K. S-ów i sami organizują mecze. Niedawno odwiedził Wydział Sportowy Wojewódzkiego Komitetu OMTUR w Krakowie jeden z członków Klubu Sportowego. Trzymając się prawą ręką w okolicy biodra, lewą dramatycznym gestem wskazał mi na twarz. Bez słów zrozumiałem. Plaster na czole, podbite oko — wraca więc z meczu.

Po pewnym czasie, odzyskawszy głos, namówił mnie do umieszczenia tego artykułu w kolumnie OMTUR.

Sport dąży do podniesienia kultury fizycznej, jest jednym ze sposobów wyżycia się młodzieży. Element walki jest podstawową strukturą sportu.

Taternik — wdzierający się na niedostępne szczyty górskie, żeglarz — panujący nad żywiołem wody, dźwigacz ciężarów — pokonywujący bezwładność martwych ciał, jeździec — poskramiający narowistego rumaka, automobilista — zmuszający do posłuchu potęgę silnika samochodowego, wreszcie lotnik, pokonywujący atmosferę — wszyscy walczą z siłą przyrody. Pokonują jej desperacki opór i wznoszą coraz wyżej władzę człowieka nad nią. Wprawdzie na tym polu spotykamy również wiele form działalności ludzkiej, nie mających nic wspólnego ze sportem, to jednak jeśli chodzi o stosunek psychologiczny sportowca i niesportowca do przyrody, istnieje zasadnicza różnica.

Gdy jedni widzą w przyrodzie tylko przeciwnika — z którym trzeba walczyć tylko, z zacięciem i bezlitośnie — sportowcy współzawodniczą z nią i zbliżając się do niej, w walce uczą się ją rozumieć i... kochać.

Ten sam charakter, co zmaganie się z siłami natury, nosi walka sportowca z przeciwnikiem ludzkim. — Jest ona walką przyjaciół, a nie walką wrogów. Wspólnym dążeniem do najlepszego wyczynu.

W walce sportowej nie ma zwyciężców i zwyciężonych. Są tylko ci, którzy zaszli wyżej i ci, którzy im nie dotrzymali kroku którym wyciąga się rękę z pomocą.

Współzawodnictwo sportowe jest raczej formą współpracy. Sprawa ta w praktyce wygląda jeszcze — niestety — inaczej. Wielu sportowców, spotykając się w walce z przeciwnikiem, przekształca zdrowy i pożądany czynnik współzawodnictwa w przysłowiową brutalność. Futbolista — zamiast nogą szukać piłki — świadomie szuka nogi przeciwnika, aby ją uszkodzić. Cyklista nie widzi w tym nic złego, gdy przez niego potrącony sąsiad rozciągnie się na betonie. Bokser, gdy stosuje walkę na „fair", nie uważa tego za coś anormalnego. Lekkoatleta uważa nawet jako dowód męskości, gdy poprzedzającemu koledze gdzieś na wirażu wpakuje swoje kolce w piętę.

Tego rodzaju „wyczyny sportowe" nie można oczywiście nazwać kulturą sportową.

Pod wpływem oddziaływania areny sportowej, widownia kształtuje swoje poglądy na sport. I nie dziwimy się, gdy z galerii padają okrzyki: „Złam mu nogę", „Daj mu w kość", „Zabij go"! Ten kibic z trybuny nie zna, ani nie rozróżnia ang. „fair play". Jego sąd o sporcie jest oparty na tym, co widzi na boisku. Sportowa publiczność i niektórzy zawodnicy zachowują się często na zawodach niewłaściwie, nieładnie, niesportowo. Sport dużo zyskałby, gdyby sportowcy zmienili swoje postępowanie, kierując się w swoich czynach etycznymi zasadami.

Sport nie powinien mieć nic wspólnego z brutalnością. Jeżeli boiska mają wpływać uzdrawiająco na moralność życiową, wszelkie imprezy i zawody muszą być wolne od skaz od ekscesów niesportowych. Przepisy sportowe z wystarczającą dokładnością przeprowadzają różnicę pomiędzy energią, ściśle związaną z wymogami większości a brutalnością. Sędzia sportowy może wobec tego bez większego wysiłku wymóc, by tych pojęć w praktyce nie mieszano. Może i powinien! Od tego bowiem w znacznym stopniu zależy dalsza ewolucja sportu jak i ustosunkowanie się doń ogółu społeczeństwa. A czas najwyższy z tym zacząć! Statystyka wypadków, uszkodzeń, i bójek na stadionach i ringach sportowych urabia sportowcom fatalną opinię.

Młodzi towarzysze z Klubów Sportowych OMTUR powinni swoim kulturalnym zachowaniem na boisku i trybunie dać przykład [illegible]

Radio

na dzień 11 maja 1946 r. (sobota)

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka poranna; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami p. t. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Dalszy ciąg muzyki porannej; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka lekka; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Arie i pieśni (płyty); 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Haliny Kowalskiej-Trzonkowej; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.55 Koncert Małej Orkiestry P. R.; 13.50 „10 minut poezji"; 14.00 Dziennik popołudniowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 „Na majówkę" — koncert w wyk. Zespołu Instr. Rozgłośni Krakowskiej; 15.00 Odczyt dr Marii Fredro-Bonieckiej, pt. „Estetyka książki"; 15.15 D. c. koncertu; 15.58 Problemy dnia; 16.00 Audycja dla dzieci: „Kali zjada kawałek M'Buy", zradiofonizowany fragment powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i puszczy"; 16.30 Recital śpiewaczy Cecylii Izygrymówny; 16.55 Reportaż; 17.10 Muzyka lekka; 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.56 Audycja wojskowa: „Dywizjon 303" (fragment); 17.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.35 „Młodzi mówią"; 19.00 Audycja pt. „Śląskie pieśni ludowe"; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 „Czerwone tarcze", zradiofonizowany fragment powieści Jarosława Iwaszkiewicza; 20.30 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Sekstetu P. R.; 21.00 Odczyt z cyklu „Sprawy i troski"; 21.10 Muzyka lekka z płyt; 21.28 „Zagadnienia" — Kazimierza Wyki; 21.45 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 „Wesołe kukiełki" — audycja rozrywkowa w oprac. Ludwika Świeżawskiego; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 23.35 Hymn i zakończenie programu.

Na Rynku krakowskim w Dniu Zwycięstwa

Po rannej pobudce orkiestr na ulicach miasta, już około godz. 9-ej Rynek Główny zaczął się zapełniać od oddziałów Wojska, tłumnie przybyłymi reprezentantami partii politycznych, organizacji społecznych, zakładów pracy.

Przed stojącym od strony zachodniej wieży ratuszowej ołtarzem polowym, kapelan wojskowy odprawił uroczystą Mszę świętą, podkreślając w wygłoszonym przez siebie kazaniu wielką zasługę i ofiarność żołnierską w minionych latach walki o pokój sprawiedliwość.

Następnie przedstawiciele władz i społeczeństwa udali się na trybunę umieszczoną pod Sukiennicami wprost ulicy Szewskiej. Tutaj po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego OKZZ tow. posła Stanisława Kowalczyka, jako pierwszy zabrał głos wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, który przemawiając w imieniu Ziemi Krakowskiej podkreślił znaczenie święta zwycięstwa, jako dnia wyzwolenia od zmory faszystowskiej okupacji i rozpoczęcia pracy nad odbudową Rzeczypospolitej.

Dowódca OW, gen. bryg. Prus-Więckowski przemawiając w imieniu Wojska Polskiego, stwierdził, że nowa Armia Polska nie ugnie się przed ciosem żadnego podstępnego wroga, potrafi stanąć w obronie demokracji w walce z odradzającym się niebezpieczeństwem niemieckiego faszyzmu. W zakończeniu gen. Prus-Więckowski wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego.

Tow. Adam Polewka z KW PPR, przemawiając w imieniu wszystkich demokratycznych partii politycznych, ostro potępił tych wszystkich, którzy działalnością swą, tak u nas wewnątrz kraju, jak i na terenie państw zachodnich stwarzają niebezpieczeństwo wybuchu nowej krwawej wojny. Polskie partie demokratyczne zdecydowane są uczynić wszystko, by położyć kres niebezpiecznemu wichrzycielstwu. Następnie przemówił jeszcze przedstawiciel Polskiego Zw. Zachodniego ob. Henryk Dobrowolski.

Po przemówieniach delegacja Zw. Samopomocy Chłopskiej uroczyście przekazała buńczuk szwadronowi I-go OSP i K.

W zakończeniu uroczystości na Rynku Głównym gen. bryg. Prus-Więckowski w towarzystwie wyższych oficerów i przedstawicieli władz dokonał wręczenia dyplomów „Żołnierza demokracji" i dekorując dużą grupę inwalidów i zasłużonych partyzantów.

Następnie Wojsko i organizacje przemaszerowały w defiladzie przed trybuną, ustawioną przy ul. Basztowej. Defiladę przyjął gen. Prus-Więckowski w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych i partii.

Tłumnie zgromadzona publiczność owacyjnie witała maszerujące oddziały wojska wznosząc okrzyki na cześć odrodzonej Armii Polskiej i obrzucając kwiatami szeregi. Owacyjnie witano również aktywy partii idące w defiladzie załogi poszczególnych zakładów pracy. Uroczystość przybrała w ten sposób charakter manifestacji na cześć armii i zjednoczonej demokracji polskiej. (tS).

Milicja święci Dzień Zwycięstwa

We środę popołudniu odbyła się w Domu Kultury M. O. uroczysta akademia dla uczczenia Święta Zwycięstwa i Wolności. Salę zapełniły mundury licznie zebranych milicjantów. Na wstępie odczytany został specjalny rozkaz Komendanta Głównego M. O., gen. dyw. Witolda, wydany dla milicji na dzień Zwycięstwa.

Następnie przemawiał drugi sekretarz PPR st. sierż. Mieszczanek. Po nim przemawiał delegat PPR tow. Jasiński. Szef wydz. personalnego ob. Szalski omówił znaczenie święta pierwszego, trzeciego maja nawiązując do Dnia Zwycięstwa.

W zakończeniu uroczystości odczytana została rezolucja przez zebranych milicjantów w której pracownicy milicji przyrzekają — że jak teraz, tak zawsze stać będą na straży zdobyczy narodowych i reform społecznych osiągniętych przez robotników i chłopów, jakimi są: uzyskanie prastarych ziem polskich nad Odrą i Nysą Łużycką, unarodowienie kopalń, hut i fabryk, reforma rolna, udostępnienie kształcenia się chłopów i robotników w szkołach średnich i wyższych.

Ponadto przyrzekają uroczyście, że tępić będą z całą bezwzględnością wszystkich mącicieli ładu i porządku publicznego, budowanego trudem całego demokratycznego obozu polskiego.

Rezolucję tę przyjęto żywiołowymi oklaskami.

Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali Rotę, która w rocznicę dziejowej klęski Niemiec przybrała charakter symbolicznej przysięgi. (m)

Ze sportu

Wisła-Garbarnia 4:1 (1:0)

[illegible] zawodów zawiódł nieco widzów, gdyż zapowiedziany udział graczy reprezentacyjnych, którzy jakoby mieli powrócić z Francji, nie doszedł jednak do skutku. Reprezentacja Polski wprawdzie jest już w granicach kraju, ale gracze Wisły, Garbarni [illegible] do Krakowa jeszcze nie przybyli.

Kapitanowie obu drużyn mieli poważne kłopoty z zestawieniem zespołów. To też na boisko Garbarni wbiegły obie drużyny w mocno rezerwowych składach. Garbarnia: Piwowar, Gruca, Skrzyński I., Tylek, Kosek, Kaliciński, Bystroń, Solek, Skrzyński II., Kopacz i Górecki. — Wisła: Smolarek, Mącznik, Kubik, Wapiennik J., Łyko, Wortmiewicz (Wójcik), Kwinta, Cholewa, Artur, Wandas, Sołtysik.

W pierwszej połowie wynik wcale nie odpowiadał przebiegowi gry, gdyż w polu wyraźnie przeważa Garbarnia, której trójka środkowa ataku nie może zdecydować się na strzał. Bramka dla Wisły padła w 11-tej minucie ze strzału Kwinty i nie bez winy Piwowara. Każdy wypad ataku Wisły którego motorem jest Artur, stwarza groźne sytuacje pod bramką Garbarni, ale do pauzy wynik nie ulega zmianie.

Po przerwie inicjatywę z miejsca przejmuje Wisła, a piękne zagrania Artura z Cholewą wywołują aplauz publiczności.

W 17-tej minucie Cholewa po centrze Artura strzela głową drugą bramkę. W 27-ej min. znowu pada bramka dla Wisły ze strzału Artura, a dopiero strzał Skrzyńskiego II przynosi pierwszą i ostatnią bramkę Garbarni. Sytuacje zmieniają się i gra jest ożywiona. W 39-tej minucie Cholewa strzela najładniejszą bramkę dnia nie bez winy obrońców Garbarni. Pod koniec tempo gry słabnie i bardzo dobry sędzia ob. Mobila kończy zawody.

Na wyróżnienie zasługują z Wisły: Wapiennik J., Artur i Cholewa po przerwie, a z Garbarni: Gruca, Tylek, Skrzyński II.

Widzów około 10.000.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 6 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 8 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53. M—10590